

Scenariusz wystawy

Paweł Kowalski

dr Tomasz Toborek

Projekt graficzny

dr Milena Romanowska

Skład

Urszula Sroczyńska

Druk

Drukarnia Wist

95-100 Zgierz

ul. Barona 8

Fotografie i dokumenty ze zbiorów:

Agencji Prasowej Fotonowa

Bundesarchiv

Fotopolska.eu

Imperial War Museums

Instytutu Pamięci Narodowej

Narodowego Archiwum Cyfrowego

Ośrodka Karta

Tomasza Toborka

Wikimedia Commons

Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych

Stanisław Sojczyński (1910-1947)

Darowano nam Polskę i ustanowiono rządy nad Nią, jakbyśmy byli narodem żebraków, jakbyśmy czekali przez sześć lat wielkich zmagañ na koniec wojny z założonymi rękami, jakbyśmy nie toczyli najkrwawszych na kuli ziemskiej walk i jakbyśmy nie przerośli naszych rzekomych dobroczyńców gotowością do poświęceń i bohaterstwem. Na świętych ołtarzach Wawru, Oświęcimia, Majdanka, Warszawy, leśnych partyzanckich pobożowisk, spacyfikowanych po barbarzyńsku miast i wsi – dokonano najhaniebniejszej w dziejach profanacji: stworzono sztuczną, jakby w sercach naszych nie żyła prawdziwa, Polskę, która jest usankcjonowaniem wszelkiej podłości, zła i zdrady.

Z rozkazu noworocznego kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca” do żołnierzy Konspiracyjnego Wojska Polskiego z 3 stycznia 1946 r.

Zamysłem autorów wystawy było ukazanie drogi życiowej Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca” jako jednego z wielu żołnierzy Armii Krajowej, którzy nie złożyli broni w 1945 r. Pokazujemy także losy jego podkomendnych. Pragniemy zwrócić uwagę na sytuację żołnierzy AK u schyłku wojny. Pokazujemy powody, dla których zdecydowali się pozostać w konspiracji.

Zainteresowanie osobą Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca”, oprócz niewątpliwej nietuzinkowości tej postaci, wynika również z faktu, że był on organizatorem i dowódcą Konspiracyjnego Wojska Polskiego – najsilniejszej organizacji antykomunistycznego podziemia, działającej w centralnej Polsce. Nie bez znaczenia jest również funkcjonująca do dziś legenda „Warszyca” – postaci gloryfikowanej przez towarzyszy broni i jednocześnie znieawidzonej przez komunistyczne władze. Potrzeba odniesienia się do tych ocen była również motywacją dla podjęcia tego tematu.

Zanim wybuchła wojna

Stanisław Sojczyński urodził się 30 marca 1910 r. w Rzejowicach w powiecie radomszczańskim. Pochodził z chłopskiej rodziny. Był jednym z sześciorga dzieci Michała i Antoniny ze Śliwkowskich. W Rzejowicach skończył szkołę powszechną. W wieku 18 lat zaczął naukę w Państwowym Seminarium Nauczycielskim im. Tadeusza Kościuszki w Częstochowie. Rodzice zdecydowali się posłać właśnie jego do szkoły, bo był najzdolniejszy spośród rodzeństwa, a na kształcenie pozostałych dzieci nie było pieniędzy. Szkołę ukończył w 1932 r. i rozpoczął służbę wojskową. W 27 pp w Częstochowie odbył Dywizyjny Kurs Podchorążych Rezerwy Piechoty. Od 1 stycznia 1936 r. – podporucznik rezerwy. Od 1934 r. pracował jako nauczyciel w szkole powszechnej w Borze Zajacińskim koło Częstochowy. Uczył języka polskiego. Działał wówczas w Związku Nauczycielstwa Polskiego i Związku Strzeleckim. W 1932 r. poślubił Leokadię Kubik – również mieszkankę Rzejowic.



Stanisław Sojczyński wśród członków chóru szkolnego w szkole powszechnej w Borze Zajacińskim, 1935 r.

Wrzesień 1939

Agresja niemiecka na Polskę zaczęła się wczesnym rankiem, w piątek 1 września 1939 r. Przeważające siły wroga szybko postępowaly w głąb kraju. Już 6 września Naczelny Wódz marsz. Edward Rydz-Śmigły wydał rozkaz o wycofaniu wojsk polskich za linię Wisły i Sanu. Tylko na krótko jednostkom armii „Poznań” i „Pomorze” udało się zahamować niemiecką ofensywę – w bitwie nad Bzurą (9-18 września). Polacy zaatakowali północną flankę 8. Armii niemieckiej, idącej na Warszawę. Po odniesieniu sukcesów w natarciu na Stryków i Łęczycę, polskie jednostki uderzyły w kierunku Łowicza i Sochaczewa. 13 września Niemcy rozpoczęli kontratak i w ciągu kilku dni rozbili oddziały polskie.

17 września 1939 r. jednostki Armii Czerwonej przekroczyły polską granicę – oficjalnie dla zapewnienia bezpieczeństwa Białorusinom i Ukraińcom mieszkającym na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej. W rzeczywistości była to realizacja postanowień paktu Ribbentrop-Mołotow zawartego między III Rzeszą i Związkiem Sowieckim 23 sierpnia 1939 r., zakładającego podział ziem polskich między dwa mocarstwa. W obliczu sowieckiej agresji władze Rzeczypospolitej zdecydowały się na opuszczenie terytorium kraju. W nocy z 17 na 18 września w Kutach granicę polsko-rumuńską przekroczyli: prezydent RP Ignacy Mościcki, członkowie rządu na czele z premierem gen. Felicjanem Sławojem Składkowskim oraz Naczelny Wódz marsz. Edward Rydz-Śmigły. Wraz z nimi ewakuowało się około 70 tys. żołnierzy. Na początku października 1939 r. padły ostatnie punkty polskiego oporu. Polska znalazła się pod okupacją.



Uchodźcy na ulicach stolicy – Warszawa, wrzesień 1939 r. W wyniku działań wojennych setki tysięcy ludzi opuściły domy rodzinne. Agresor nie oszczędzał ludności cywilnej – kolumny uchodźców stawały się obiektem ataków niemieckiego lotnictwa.

W konspiracji

Wybuch wojny przerwał pracę Stanisława Sojczyńskiego w szkole. Jako podporucznik WP trafił do punktu mobilizacyjnego w Łodzi, później walczył w okolicach Hrubieszowa w grupie „Kowel” dowodzonej przez płk. Leona Koca. Po niepowodzeniach w walkach koło Janowa Lubelskiego został rozbrojony przez żołnierzy sowieckich. Uniknął niewoli i w końcu września podjął nieudaną próbę przedarcia się do Warszawy, by wziąć udział w jej obronie. Wrócił do Rzejowic, gdzie szybko włączył się do pracy konspiracyjnej. Jesienią 1939 r. został zaprzysiężony przez swojego byłego nauczyciela Aleksandra Stasińskiego „Kruka” na żołnierza Służby Zwycięstwu Polski pod pseudonimem „Wojnar” (później używał pseudonimów „Zbigniew” i „Warszyc”).

Z dużą energią przystąpił do organizowania Podobwodu Rzejowice SZP/ZWZ, który wkrótce stał się jednym z najlepiej zorganizowanych rejonów konspiracyjnych. Talenty konspiracyjne „Zbigniewa” dostrzegli przełożeni: jeszcze w 1939 r. został komendantem Podobwodu Rzejowice, a od października 1942 r. pełnił także funkcję zastępcy komendanta Obwodu Radomsko AK, był równocześnie szefem Kedywu w Obwodzie.

Kennort Miejscę wystawienia	DMENIN
Kreish. Starostwo powiat.	Radomsko
Distrikt Okręg	Radom
Kennnummer Numer rozpoznawczy	1407/1942
Gültig bis Ważny do	30. Januar 1947
Name Nazwisko	Liebowicz
Geburtsname (b. Ehefrau) Nazwisko panieńskie (u. mężata)	
Vorname Imię	Andrzej
Geboren am Urodzony (a) w d.	30. März 1910
Geburtsort Miejscę urodzenia	Chelmo
Kreis Starostwo powiat.	Radomsko
Land Kraj	Generalgouvernement
Beruf Zawód	erkernter wycacowy ogspółtór wykonywany Gärtner Kaufman
Religion Wyznanie	Tönn - katol.
Besondere Kennzeichen Szczególne znaki rozpoznawcze	keine

ÄMTLICHE VERMERKE UWAGI URZĘDOWE

Das Kennkarteninhaber wohnt
Podpis i karta rozpoznawczy mieszkańca

in *Łagiewonika* Strasse *Dorf*
Kreish. Starostwo powiat. *Radomsko*

ab od
in w
Kreish. Starostwo powiat.
Dienststempel
Pieczęć starostwa

Unterschrift der Meldebehörde
Podpis urzędu meldunkowego

ab od
in w
Kreish. Starostwo powiat.
Dienststempel
Pieczęć starostwa

Unterschrift der Meldebehörde
Podpis urzędu meldunkowego

ab od
in w
Kreish. Starostwo powiat.
Dienststempel
Pieczęć starostwa

Unterschrift der Meldebehörde
Podpis urzędu meldunkowego

Dowód tożsamości (Kennkarte) Stanisława Sojczyńskiego, wystawiony w 1942 r. na nazwisko Andrzej Dębowski.

W konspiracji

W 1943 r. w Obwodzie Radomsko polskie podziemie przeprowadziło dwie spektakularne akcje bojowe. 25 maja 1943 r. żołnierze AK: Bronisław Skóra-Skoczyński „Robotnik” i Zygmunt Czerwiński „Staw” wykonali wyrok śmierci wydany na szefa gestapo w Radomsku Williego Bergera i jego zastępcę Johanna Wagnera. Gestapowcy byli odpowiedzialni m.in. za zamordowanie w publicznej egzekucji we wsi Dmenin jedenaśtu Polaków.

3 sierpnia 1943 r. gestapo i żandarmeria przeprowadziły pacyfikację Rzejowic – rodzinnej wsi Stanisława Sojczyńskiego. Zabito kilku mieszkańców, aresztowano i wywieziono do Radomska wielu członków podziemia. „Zbigniew” uzyskał zgodę komendanta obwodu mjr. Franciszka Polkowskiego „Korsaka” na przeprowadzenie akcji uwolnienia więźniów. Koncentracja wyznaczonych do akcji oddziałów nastąpiła w lasach koło Włynic. W nocy z 7 na 8 sierpnia 1943 r. stuosobowy oddział dowodzony przez por. Sojczyńskiego zaatakował więzienie w Radomsku.

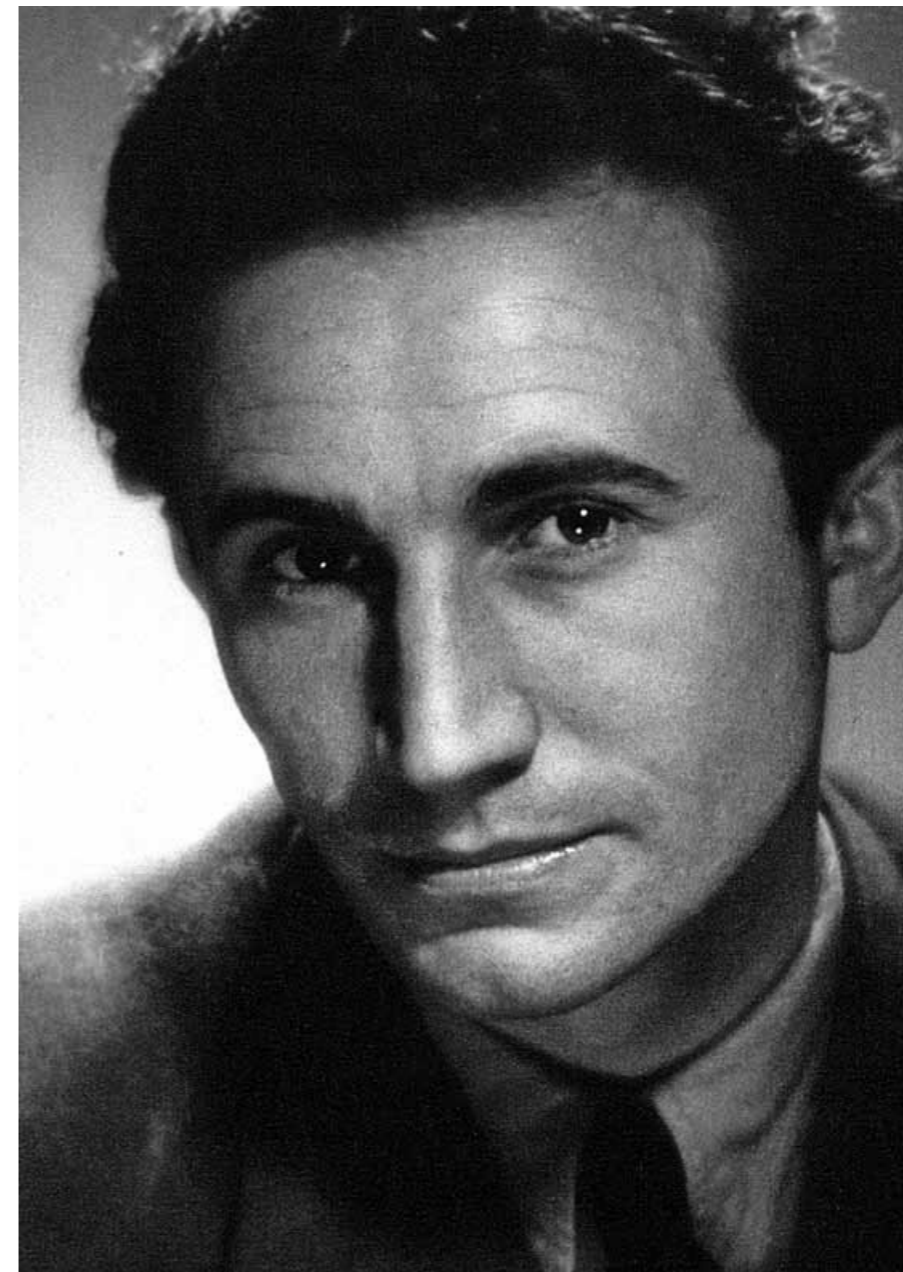
W wyniku przeprowadzonej bez strat akcji uwolniono 50 osób. Po tej akcji por. Sojczyński utworzył pierwszy w Obwodzie Radomsko oddział partyzancki, którym dowodził do listopada 1943 r. Po nim dowództwo oddziału, noszącego od wiosny 1944 r. kryptonim „Grunwald”, objął por. Florian Budniak „Andrzej”.



Henryk Piasecki „Zapora”
i Bronisław Skóra-Skoczyński „Robotnik”,
ok. 1943-44 r.

W konspiracji

W Obwodzie Radomsko AK wychodziła gazetka konspiracyjna „Czyn Zbrojny”, redagowana początkowo przez pchor. Tadeusza Różewicza „Satyra”, a później przez pchor. Czesława Kałkusińskiego „Czechurę”. Były w tych gazetkach aktualne wiadomości, satyra okupacyjna i inne materiały. Rysunki wykonywał Lechosław Marszałek „Lechita” – po wojnie twórca filmów rysunkowych w Bielsku-Białej.



Tadeusz Różewicz (1921-2014) – poeta i dramaturg, urodził się w Radomsku. W czasie wojny ukończył tajną szkołę podchorążych i służył w oddziale dowodzonym przez S. Sojczyńskiego. W 1944 r. wydał z bratem Januszem na powielaczu tomik „Echa leśne”, zawierający wiersze, fraszki, humoreski i prozę poetycką. W 1945 r. ujawnił się przed Komisją Likwidacyjną i wyjechał do Częstochowy, gdzie zdał maturę. Janusz Różewicz, który służył w komórce wywiadowczej Okręgu Łódź AK, został ujęty przez Niemców w lipcu 1944 r. i rozstrzelany 3 sierpnia 1944 r. w Łodzi (Fot. Dorys/oprac. Czesław Czaplinski/Fotonova).

Akcja „Zemsta”

W ramach planu mobilizacyjnego opracowanego przez Komendę Główną AK w lipcu 1944 r. przystąpiono do grupowania oddziałów partyzanckich w bataliony i pułki. W Inspektoracie Częstochowskim utworzono zgrupowanie 7 Dywizji Piechoty, składającej się z 27 i 74 pułku piechoty. Dowódcą I batalionu 27 pp o kryptonimie „Ryś”, został por. Stanisław Sojczyński „Warszyc”. Kompaniami wchodzącymi w skład batalionu dowodzili: por. Karol Kutnicki „Kruk”, por. Tadeusz Gajewski „Sęp” i por. Eugeniusz Tomaszewski „Burta”.

1 sierpnia 1944 r. w Warszawie wybuchło powstanie. 15 sierpnia 1944 r. gen. Tadeusz Komorowski „Bór” nakazał skierowanie wszystkich uzbrojonych oddziałów na pomoc powstańczej Warszawie. Komenda Okręgu Kielecko-Radomskiego Armii Krajowej wydała rozkaz zarządzający koncentrację oddziałów. Batalion „Ryś” w ramach akcji „Zemsta” dotarł w rejon koncentracji w lasach przysuskich. 23 sierpnia 1944 r. komendant Okręgu Kielecko-Radomskiego AK płk Jan Zientarski „Mieczysław”, wobec braku możliwości uzupełnienia broni i amunicji oraz trudności z dotarciem do Warszawy, podjął decyzję o przerwaniu marszu na pomoc powstańcom i zarządził przystąpienie do wykonywania akcji „Burza” na obszarze Okręgu.

W czasie akcji „Burza” żołnierze 27 i 74 pp w tym batalionu por. Sojczyńskiego, na obszarze Inspektoratu Częstochowskiego AK stoczyli z Niemcami wiele potyczek, wykonali także akcje zaopatrzeniowe.



Por. Stanisław Sojczyński „Zbigniew”, „Warszyc” dowódca I batalionu 27 pp 7 DP AK.

Misja „Freston”

26 grudnia 1944 r. koło Żarek pod Częstochową wylądowali na spadochronach członkowie brytyjskiej misji wojskowej o kryptonimie „Freston”. Celem misji, przystanej na prośbę rządu polskiego na uchodźstwie, było zebranie informacji o sytuacji w Polsce, a przede wszystkim obserwowanie działalności AK i jej stosunków z Armią Czerwoną. Misję osłaniał oddział z I batalionu 27 pp dowodzony przez por. Józef Kotteckiego „Wartę”. 1 stycznia 1945 r. oddział „Warty” eskortujący Brytyjczyków został okrążony we wsi Katarzynów przez jednostkę niemiecką wyposażoną w czołgi. Po krótkiej potyczce, w której zginął jeden z partyzantów, „Warta” wydostał się z okrążenia. 3 stycznia 1945 r. członkowie misji „Freston” spotkali się z Komendantem Głównym AK gen. Leopoldem Okulickim „Niedźwiadkiem”. 17 stycznia 1945 r. brytyjska misja nawiązała kontakt z Armią Czerwoną. Wszyscy jej członkowie zostali aresztowani przez NKWD i wywiezieni do Moskwy (Sowieci zwolnili ich po konferencji jałtańskiej). Wśród aresztowanych był Polak pełniący rolę tłumacza: kpt. Antoni Pospieszalski vel Anthony Neil Currie. Udało mu się ukryć prawdziwą tożsamość przed Sowiecami i powrócić do Wielkiej Brytanii razem z Brytyjczykami.



Samolot Consolidated B-24 Liberator z polską załogą. Te samoloty bombowe służyły także do przerzutu ludzi i zaopatrzenia do państw okupowanych przez III Rzeszę. Członkowie misji „Freston” przybyli na pokładzie Liberatora z bazy w Brindisi we Włoszech.

Ostatni rozkaz

Ziemia Łódzka została uwolniona spod okupacji niemieckiej w wyniku ofensywy 1 Frontu Białoruskiego i 1 Frontu Ukraińskiego. 17 stycznia Armia Czerwona zajęła Radomsko, Aleksandrów Łódzki, następnego dnia Łowicz, Piotrków Trybunalski, Rawę Mazowiecką i Skierniewice. 19 stycznia to dzień największych sukcesów: zajęto Bełchatów, Łęczycę, Łódź, Tomaszów Mazowiecki i Zgierz. Równocześnie Niemcy opuścili Łask, Ozorków i Pabianice.

Na wyzwolonych spod okupacji niemieckiej terenach Wojska Wewnętrzne NKWD i siły bezpieczeństwa podporządkowanego Moskwie PKWN prowadziły akcję „oczyszczania” kraju z niewygodnych dla reżimu ludzi, która przede wszystkim dotknęła żołnierzy AK i osoby związane ze strukturami cywilnymi Polskiego Państwa Podziemnego.

19 stycznia 1945 r. komendant główny Armii Krajowej gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek” wydał rozkaz o rozwiązaniu organizacji. Rozkaz ten zwalniał żołnierzy z przysięgi, ale nakazywał: „dalszą swą pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości Państwa Polskiego i ochrony ludności polskiej przed zagładą”. W wydanym tego samego dnia tajnym rozkazie obligował wyższych oficerów do zachowania zakonspirowanych sztabów i sieci łączności. Rozwiązanie Armii Krajowej nie zmieniło polityki Sowietów wobec polskiego podziemia, aresztowania nie ustały.

Warto dodać, że rozwiązanie AK nie oznaczało całkowitej rezygnacji z działalności konspiracyjnej. Jeszcze w czasie trwania okupacji niemieckiej utworzono ściśle zakonspirowaną organizację „Nie” („Niepodległość”) a po jej rozbiciu powołano w maju 1945 r. Delegaturę Sił Zbrojnych na Kraj. W zamyśle przywódców Polskiego Państwa Podziemnego miała ona przejąć kontrolę nad rozwijającą się żywiołowo działalnością partyzancką. Również nie wszyscy terenowi dowódcy AK zdecydowali się na wykonanie rozkazu gen. Okulickiego.



Defilada Armii Czerwonej w Radomsku, styczeń 1945 r.

„Amnestia”

Komuniści do rozbrojenia podziemia niepodległościowego zastosowali, oprócz walki zbrojnej i rozpracowania operacyjnego, także inne metody pacyfikacyjne. Przypuścili zmasowany atak propagandowy. Bez skrupułów szkalowali żołnierzy AK i NSZ, oskarżając ich o współpracę z niemieckim okupantem i o zbrodnie kryminalne.

Największe korzyści przyniosło im wydanie w lipcu 1945 r. dekretu o amnestii (dekret uprawomocnił się 2 sierpnia 1945 r.). Prawdziwym celem akcji amnestyjnej było, oprócz rozbrojenia podziemia, zewidencjonowanie członków konspiracji, co pomogło później w ich aresztowaniu. Amnestia miała też niebagatelne znaczenie propagandowe: ujawnianie się żołnierzy II konspiracji przed władzami, których wcześniej nie uznawali za legalne, teraz mogło być przedstawiane jako ich legitymizacja.

Ogłoszenie amnestii zostało przyjęte przez większość konspiratorów z rezerwą, dlatego bezpieka w celu uwiarygodnienia operacji postanowiła nakłonić do jej poparcia wysokiego rangą oficera podziemia. Opracowaną w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego odezwę, popierającą dekret o amnestii, zgodził się podpisać płk Jan Mazurkiewicz „Radosław” – Komendant Kedywu AK, Szef Obszaru Centralnego Delegatury Sił Zbrojnych. Płk Mazurkiewicz – dowódca Zgrupowania „Radosław” walczącego w Powstaniu Warszawskim, został aresztowany przez UB 1 sierpnia 1945 r. Po wyjściu na wolność, we wrześniu 1945 r. odbył szereg spotkań m.in. z dowódcami okręgów byłego Obszaru Centralnego DSZ, zachęcając ich do ujawnienia się.



Płk Jan Mazurkiewicz (1896-1988) „Radosław” – oficer Wojska Polskiego, w kampanii polskiej 1939 r. w Grupie Operacyjnej Dywersji „Zygmunt”, następnie w konspiracji. W 1943 r. mianowany zastępcą Komendanta Kierownictwa Dywersji (Kedywu) Komendy Głównej AK (od 1 lutego 1944 r. Komendant Kedywu). W Powstaniu Warszawskim dowodził zgrupowaniem „Radosław”, dowodził obroną dzielnic Wola i Górny Czerniaków, w czasie walk został ciężko ranny. Po upadku powstania uniknął niewoli. Po rozwiązaniu AK został Komendantem Okręgu Centralnego DSZ. Aresztowany przez UB 1 VIII 1945 r. zgodził się na poparcie akcji amnestyjnej. Stanął na czele Komisji Likwidacyjnej b. AK. Jednocześnie wspierał swoich byłych żołnierzy, organizował pomoc socjalną, interweniował też w sprawie aresztowanych. W 1947 r. został ponownie aresztowany i poddany torturom, próbowano go zmusić (bezsukcesyjnie) do obciążenia zeznaniami gen. Emila Fieldorfa „Nila”. Skazany w 1953 r. na dożywotnie więzienie, na wolność wyszedł w 1956 r. Działał w ZBoWiD.

„Steny znowu mają głos”

Decyzja powrotu do konspiracji, podjęta przez kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca”, była podyktowana przeświadczeniem, że Polska powojenna nie jest państwem suwerennym, ponieważ rząd utworzony przez PPR jest marionetką w rękach Stalina. Istotne było też to, że „Warszyc” sam poszukiwany przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa, poczuł się odpowiedzialny za losy swoich byłych podwładnych. Rozkaz gen. Okulickiego o rozwiązaniu AK traktował raczej jako wybieg taktyczny umożliwiający rozpoczęcie konspiracji na nowo.

Wiosną 1945 r. „Warszyc” zaczął ponownie zbierać swoich dawnych żołnierzy, nawiązał także kontakty z oddziałami zbrojnymi, stawiającymi opór komunistom. Nie wykluczał jednak możliwości dojścia do porozumienia z władzami, ale stawiał im konkretne warunki, których wypełnienie miało być probierzem ich intencji wobec podziemia niepodległościowego.

W maju 1945 r. w Radomsku odbyło się zaprzysiężenie pierwszych dowódców organizacji, która początkowo nosiła kryptonim „Manewr”, następnie „Walka z Bezprawiem”, a od 8 stycznia 1946 r. przyjęła nazwę „Samodzielna Grupa Konspiracyjnego Wojska Polskiego” o kryptonimie „Lasy”.

Obszar działania KWP obejmował, oprócz woj. łódzkiego, także woj. śląskie i poznańskie. Najsilniejsze struktury organizacja posiadała w pow. radomszczańskim, piotrkowskim (woj. łódzkie) i śląsko-dąbrowskim (woj. śląskie). Szacuje się liczbę czynnych członków organizacji na 2,5 tys. osób. KWP dzieliło się na komendy powiatowe, w których miały funkcjonować bataliony. Do walki bieżącej wydzielono oddziały Samoobrony i Ochrony Społeczeństwa (od kwietnia 1946 r. – „Służba Ochrony Społeczeństwa”). Powstały dwa takie oddziały: „Warszawa” w komendzie powiatowej „Motor” (pow. radomszczański) i „Oświęcim” w komendzie powiatowej „Turbina” (pow. wieluński).

Pod koniec 1945 r. dowództwu KWP podporządkowały się struktury konspiracyjne na Śląsku. Powstał „okręg śląski” KWP o kryptonimie „Klimczok” (ok. 700 osób), jego komendantem został mjr Gerhard Szczurek „Erg”.



Marian Knop „Własow”, Stanisława Kil „Filipinka” i Bolesław Kil „Kolec”. W domu „Kolca”, odbyło się zaprzysiężenie pierwszych żołnierzy konspiracyjnej organizacji antykomunistycznej utworzonej przez Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca”.

I Komenda Konspiracyjnego Wojska Polskiego „Lasy”

Moje credo: dopóki istnieje choćby najmniejsza nadzieja i możliwość wykazania Rosji, że jej polityka jest podła, świńska i zaborcza, oraz walki z jej imperializmem i odebrania zagrabionych przez nią wschodnich połaci Polski, dopóty w walce tej trwać jest naszym obowiązkiem – nawet za cenę wielkich ofiar.

Stanisław Sojczyński „Warszyc”



Kpt. Stanisław Sojczyński „Warszyc”
— dowódca Konspiracyjnego Wojska
Polskiego do 27 VI 1946 r.



Por. Ksawery Błasiak „Albert”
— adiutant dowódcy KWP,
komendant komendy
powiatowej KWP w Radomsku
i dowódca batalionu „Motor”.



Por. Stanisław Żelanowski „Wiktor”,
„Nałęcz” — szef wywiadu KWP.



Halina Pikulska „Ewunia” —
łączniczka, sekretarz dowódcy
KWP.

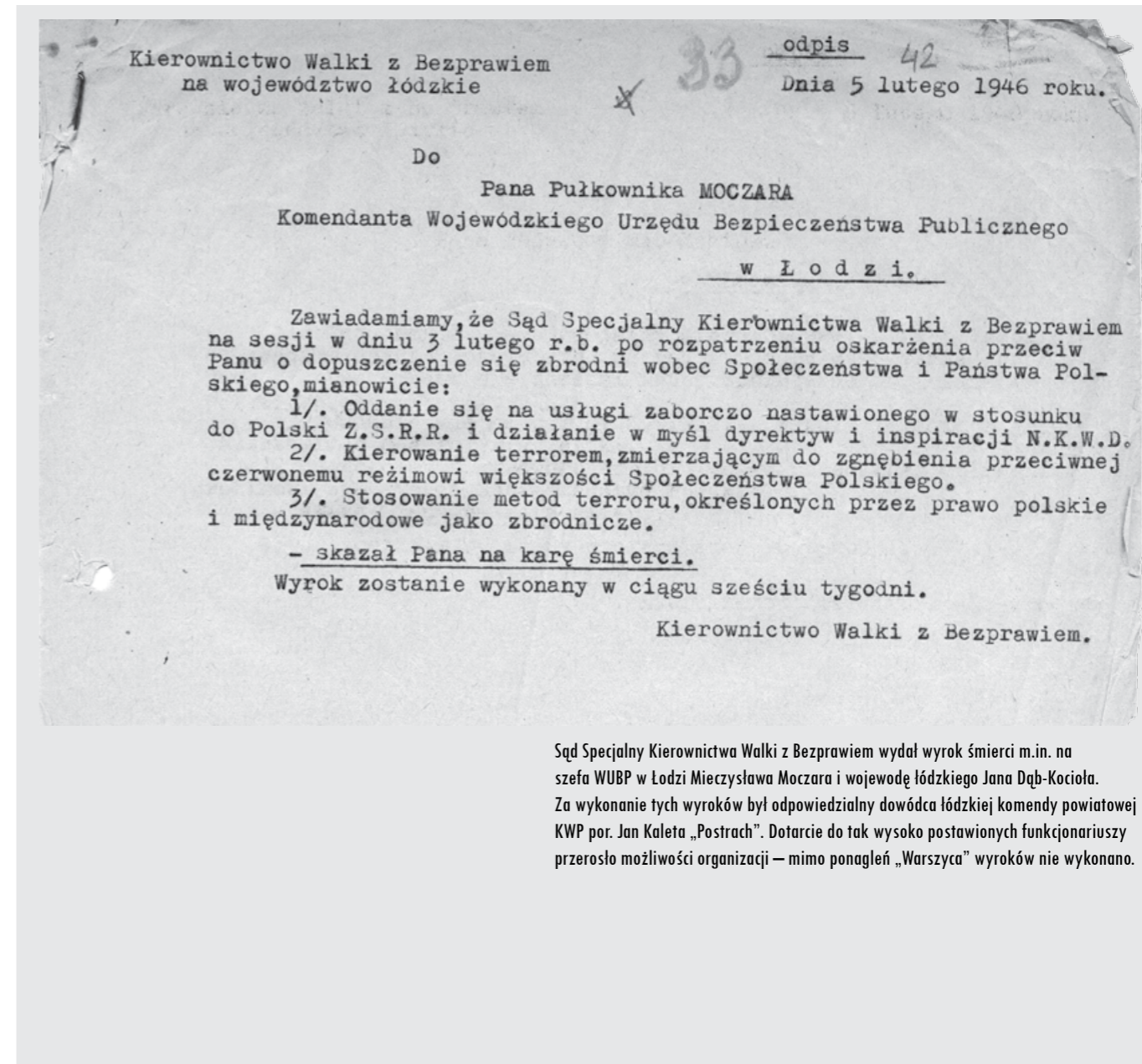
Walka z bezprawiem

Konspiracyjne Wojsko Polskie, podejmując walkę o pełną niepodległość Polski, musiało stawić czoła aktom bezprawia dokonywanym przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa.

W tym celu „Warszyc” wydał 16 sierpnia 1945 r. rozkaz określający zadania KWP w zakresie walki z przestępczą działalnością władz komunistycznych i ochrony społeczeństwa oraz żołnierzy podziemia niepodległościowego przed terrorem organów bezpieczeństwa. KWP prowadziło także walkę z pospolitym bandytyzmem – bandy rabunkowe, składające się niekiedy z byłych żołnierzy podziemnych organizacji zbrojnych, były plagą okresu powojennego.

Warto zaznaczyć, że KWP informowało organy ścigania o licznych przypadkach przestępstw, popełnianych przez funkcjonariuszy UBP, milicji, czy żołnierzy Armii Czerwonej, żądając ich ścigania i dostarczając dowody, ale meldunki wysyłane do prokuratury, szefów UBP, pozostawały bez reakcji. Pierwszym funkcjonariuszem komunistycznego aparatu bezpieczeństwa, który został zastrzelony z wyroku KWP, był Jakub Cukierman – szef sekcji śledczej PUBP w Radomsku. Cukierman i towarzyszący mu funkcjonariusz PUBP zostali zastrzeleni 27 sierpnia 1945 r. na jednej z ulic Radomska przez dwóch żołnierzy KWP: „Tulipana” i „Sokoła”.

Wykonywanie wyroków śmierci było ostatecznością. Najpierw dającym się we znaki społeczeństwu funkcjonariuszom komunistycznego państwa wysyłano ostrzeżenia i „przemawiano do sumienia obywatelskiego”, potem sporządzano akty oskarżenia i kierowano je za pośrednictwem wywiadu do Sądu Specjalnego Kierownictwa Walki z Bezprawiem. Sąd na podstawie zgromadzonych materiałów wydawał wyrok, który wykonywały oddziały Samoobrony i Ochrony Społeczeństwa (SOS).



Sąd Specjalny Kierownictwa Walki z Bezprawiem wydał wyrok śmierci m.in. na szefa WUBP w Łodzi Mieczysława Moczara i wojewodę łódzkiego Jana Dąb-Kociola. Za wykonanie tych wyroków był odpowiedzialny dowódca łódzkiej komendy powiatowej KWP por. Jan Kaleta „Postrach”. Dotarcie do tak wysoko postawionych funkcjonariuszy przerosło możliwości organizacji – mimo ponagleń „Warszycy” wyroków nie wykonano.

Walka z bezprawiem

Najgłośniejszą akcją zbrojną przeprowadzoną przez żołnierzy KWP było zajęcie na kilka godzin Radomska. W nocy z 19 na 20 kwietnia 1946 r. około 170 żołnierzy dowodzonych przez por. Jana Rogulkę „Grota” dokonało ataku na miasto, by uwolnić żołnierzy AK przetrzymywanych przez tamtejszy PUBP. Atak zakończył się połowicznym sukcesem, udało się uwolnić tylko więźniów przetrzymywanych w więzieniu (dokonał tego oddział ppor. Władysława Kuśmierczyka „Longinusa”). Nie dotarto natomiast do więzionych w piwnicach siedziby PUBP, nie udało się także rozbić skarbcza. W czasie odwrotu z Radomska oddział por. Henryka Glapińskiego „Klingi” stoczył zwycięską potyczkę z żołnierzami 6 pp, po której część z nich przeszła na stronę KWP.



Por. Jan Rogulka „Grot” — żołnierz Armii Krajowej, służył w Obwodzie Radomsko AK, w KWP był jednym z najbliższych współpracowników „Warszyca”, stał na czele komendy powiatowej KWP w Piotrkowie Trybunalskim, dowódca batalionu „Żniwiarka”, dowodził akcją w Radomsku w nocy z 19 na 20 kwietnia 1946 r. Aresztowany przez UB, skazany na karę śmierci przez Sąd Okręgowy w Częstochowie na sesji wyjazdowej w Radomsku 7 maja 1946 r., stracony w nocy z 9 na 10 maja 1946 r. w Radomsku.

„Wymiar sprawiedliwości”

Żołnierze Konspiracyjnego Wojska Polskiego sądzeni byli na podstawie dekretu PKWN z 31 sierpnia 1944 r. *O wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną, jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego*, dekretu z 16 listopada 1945 r. *O przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa* (zastąpionego poszerzoną wersją uchwaloną 13 czerwca 1946 r. – tzw. mały kodeks karny) oraz kodeksu karnego Wojska Polskiego z 23 września 1944 r. Procesy toczyły się aż do połowy lat 50. Ich cechą charakterystyczną było łamanie podstawowych zasad obowiązujących w postępowaniu dowodowym i procesowym. W trakcie śledztwa zeznania wymuszane były biciem i innymi niedozwolonymi w praworządnym państwie metodami, preparowano dowody przeciwko oskarżonym, procesy przeprowadzano pośpiesznie (niekiedy trwały tylko kilka godzin), wątpliwości rozstrzygano na niekorzyść oskarżonych. Władze kierowały do prowadzenia tych procesów sędziów dyspozycyjnych, często bez doświadczenia prawniczego albo pobieżnie wykształconych. Procesom tym nadawano propagandowy rozgłos, niekiedy miały charakter pokazowy, a prasa wydawała wyroki wcześniej niż uczynili to sędziowie.



Przebieg procesów przeciwko żołnierzom II konspiracji relacjonowano w prasie, rejestrowała je ekipa Polskiej Kroniki Filmowej (także z procesu „Warszyca” powstał materiał filmowy, nie wykorzystano go jednak w wydaniu PKF). Rozprawa przeciwko „Warszycowi” i jego podkomendnym przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi toczyła się w gmachu sądu przy pl. Dąbrowskiego (fot. P. Kowalski).

„Wymiar sprawiedliwości”

Najgłośniejsze w regionie łódzkim procesy żołnierzy Konspiracyjnego Wojska Polskiego to: proces 17 żołnierzy oskarżonych o udział w ataku na Radomsko oraz proces kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca” i jego podkomendnych.

W kwietniu 1946 r. funkcjonariusze piotrkowskiego UBP aresztowali por. Jana Rogulkę, dowodzącego oddziałami KWP w czasie akcji na Radomsko, i jego 16 podwładnych. Aresztowanych poddano brutalnemu śledztwu w PUBP w Piotrkowie Tryb.

Pokazowy proces 17 żołnierzy KWP oskarżonych o atak na Radomsko odbył się 7 maja 1946 r. w sali kina „Kinema” w Radomsku. Na salę przyprowadzono publiczność (w tym rodziny oskarżonych i młodzież szkolną). Sąd Okręgowy w Częstochowie obradujący na sesji wyjazdowej potrzebował tylko jednego dnia, by orzec o winie i karze podsądnych. Nie przesłuchano żadnych świadków. Oskarżeni mieli wspólnego obrońcę z urzędu, który w ogóle nie zabrał głosu w trakcie rozprawy. Oskarżający podprokurator Wojskowej Prokuratury KBW kpt. Tadeusz Garlicki przyjął w akcie oskarżenia zasadę odpowiedzialności zbiorowej oskarżonych.

Egzekucję wykonano w pośpiechu. W nocy z 9 na 10 maja 1946 r. prawdopodobnie w piwnicach PUBP w Radomsku, w bestialski sposób zamordowano 12 żołnierzy KWP. Ich ciała zakopano w poniemieckim bunkrze koło Bąkowej Góry. Mieszkańcy wsi przy udziale rodzin zamordowanych urządzili im pogrzeb na miejscowym cmentarzu. We wspólnej mogile spoczęło 10 żołnierzy KWP; dowódca por. Jan Rogulka został pochowany w Woli Rożkowej, natomiast Leopold Słomczyński – w Radomsku.



Kino „Kinema” w Radomsku. Tu sądzono por. Jana Rogulkę „Grotę” i jego żołnierzy. Sąd w składzie: sędzia ppłk Kazimierz Stojanowski, ławnik Jakub Fajtlowicz i ławnik Apolinary Trembel po kilkuminutowej naradzie skazał: na karę śmierci – dwunastu oskarżonych, na karę 15 lat pozbawienia wolności – pięciu oskarżonych (fot. P. Kowalski).

„Wymiar sprawiedliwości”

Największym sukcesem UB było aresztowanie „Warszyca”. Z rozkazu szefa WUBP w Łodzi płk. Mieczysława Moczara utworzono specjalną grupę operacyjną pracowników bezpieczeństwa, której zadaniem miało być ujęcie komendanta KWP. Sojczyński wpadł w ręce bezpieki w Częstochowie 27 czerwca 1946 r. na skutek zdrady Henryka Brzózki „Niutka”. Następnego dnia aresztowano adiutanta „Warszyca” – por. Ksawerego Błasiaka „Alberta”, potem szefa wywiadu KWP – Stanisława Żelanowskiego „Nałęczca”, który swoimi zeznaniami przyczynił się do kolejnych aresztowań. Dużą rolę w rozbiciu KWP odegrał Zygmunt Lercel „Z-24”, „Siwiński”, tajny współpracownik Głównego Zarządu Informacji WP. „Z-24” przeprowadził kilka skutecznych prowokacji – jedna z nich zakończyła się aresztowaniem w sierpniu 1946 r. por. Henryka Glapińskiego „Klingi” i Mariana Knopa „Własowa”.

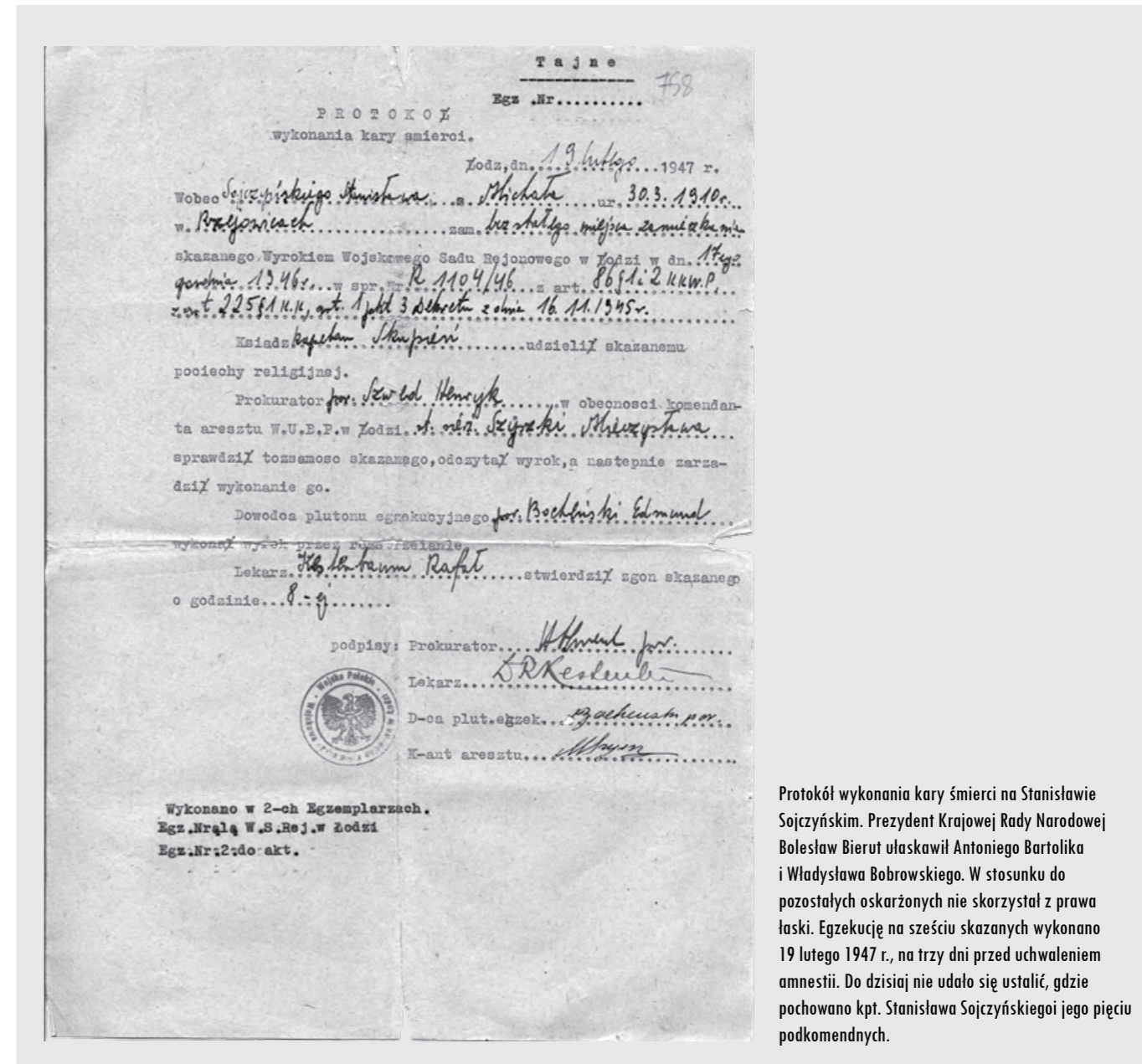


Zdjęcie sygnalityczne Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca” wykonane w lipcu 1946 r. w siedzibie WUBP w Łodzi. Pierwsze przesłuchanie „Warszyca” odbyło się 29 czerwca 1946 r. Funkcjonariusze UB prowadzący śledztwo próbowali wymuszać zeznania torturami, według relacji Czesława Stachury – funkcjonariusza WUBP w Łodzi, który współpracował z podziemiem – Sojczyński „został pobity w areszcie tak, że na przesłuchanie szedł bez butów, mając nogi owinięte” oraz, że miał „poodbijane nerki i stopy od bicia”.

Proces „Warszyca”

Proces „Warszyca” i jego podkomendnych odbył się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi w dniach 9-14 grudnia 1946 r. Prasa lokalna szczegółowo informowała o jego przebiegu, obrzucając przy okazji komendanta KWP i jego żołnierzy wyzwiskami: „krwawy watażka”, „bandyta”, „krwawe zbiry”.

Stanisława Sojczyńskiego, Henryka Glapińskiego, Ksawerego Błasiaka, Czesława Kijaka, Antoniego Bartolika, Władysława Bobrowskiego, Mariana Knopą, Albina Ciesielskiego i Stanisława Żelanowskiego oskarżono m. in. o „usiłowanie usunięcia przemocą władzy zwierzchniej Narodu, dążenie do zmiany ustroju Państwa Polskiego i należenie do nielegalnej organizacji”. Na ławie oskarżonych zasiedli także nienależący do KWP: ks. Mieczysław Krzemiński („redagowanie artykułów do gazetki konspiracyjnej i udzielenie schronienia poszczególnym członkom KWP”), Zygmunt Łęski („należenie do nielegalnej organizacji i posiadanie magazynu broni”), Andrzej Zbierski („wejście w porozumienie z KWP i przekazywanie fałszywych wiadomości o zabójstwie studentki Uł [Marii] Tyrankiewiczówny, które mogły wyrządzić szkodę interesom Państwa Polskiego”). Stanisław Sojczyński wziął odpowiedzialność za wszystkie działania KWP, które znalazły odzwierciedlenie w rozkazach i meldunkach organizacji. Wyrok został wydany 17 grudnia 1946 r. Ośmiu oskarżonych (Sojczyński, Błasiak, Glapiński, Knop, Ciesielski, Żelanowski, Bartolik i Bobrowski) zostało skazanych na karę śmierci, a czterech na kary pozbawienia wolności. Wobec Bartolika i Bobrowskiego prezydent Bolesław Bierut skorzystał z prawa łaski.



Protokół wykonania kary śmierci na Stanisławie Sojczyńskim. Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut ulaskawił Antoniego Bartolika i Władysława Bobrowskiego. W stosunku do pozostałych oskarżonych nie skorzystał z prawa łaski. Egzekucję na sześciu skazanych wykonano 19 lutego 1947 r., na trzy dni przed uchwaleniem amnestii. Do dzisiaj nie udało się ustalić, gdzie pochowano kpt. Stanisława Sojczyńskiego i jego pięciu podkomendnych.

KWP bez „Warszyca”

Po aresztowaniach i rozbiciu I Komendy KWP podjęto próbę odbudowy organizacji. Dowódcą II Komendy został por. Jerzy Jasiński „Janusz” (wcześniej dowódca batalionu „Motor”). Zastępcą „Janusza” i szefem Służby Ochrony i Samoobrony Społeczeństwa został sierż. Wiesław Janusiak „Prawdzic” (wcześniej dowódca SOS kompanii „Żniwiarka”). Szefem wywiadu mianowano Romana Alamę „Irysa”. Nie była to już jednak tak silna organizacja jak za czasów I Komendy. Nie udało się nawiązać kontaktu z ocalałymi z aresztowań niewielkimi grupami KWP działającymi w terenie. II Komenda KWP „Grody”, „Gaje” większe wpływy miała jedynie w okolicach Częstochowy, Piotrkowa i Radomska. Jej liczebność szacuje się na około 300 osób powiększoną jeszcze o terenowe oddziały nie mające kontaktu z centralą II komendy – np. silny oddział Antoniego Pabianiaka „Błyskawicy” w powiecie wieluńskim. Organizacja nie miała na swoim koncie spektakularnych akcji. Nie prowadzono też działalności propagandowej. Gdy 1 stycznia 1947 r. aresztowano w Częstochowie część sztabu, organizacja przestała istnieć. Z aresztowań ocalał jedynie Wiesław Janusiak „Prawdzic”, który jednak postanowił się ujawnić w marcu 1947 r. w czasie amnestii.



Jerzy Jasiński – dowódca II Komendy KWP. Aresztowany przez UB 1 stycznia 1947 r., został skazany 19 kwietnia 1947 r. na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi. Na mocy amnestii wyrok złagodzony do 15 lat więzienia.



Wiesław Janusiak „Prawdzic” – zastępca dowódcy KWP, jednocześnie pełnił funkcję szefa żandarmerii, dowódcy batalionu „Motor” i kompanii „Kruki” w batalionie „Żniwiarka”. „Prawdzic” ujawnił się po ogłoszeniu amnestii w 1947 r. Obawiając się aresztowania, wyjechał nielegalnie z Polski i przedostał się do Anglii.

III Komenda Konspiracyjnego Wojska Polskiego

Aresztowanie dowództwa II Komendy KWP na przełomie 1946 i 1947 r. oraz ustawa amnestyjna z lutego 1947 r. nie położyły kresu istnieniu organizacji założonej przez kpt. Stanisława Sojczyńskiego. Na czele tych, którzy uniknęli aresztowań w 1946 r. oraz nie skorzystali z amnestii, stanął dotychczasowy kwatermistrz komendy powiatowej KWP w Wieluniu sierż. Jan Małolepszy „Murat”. Zdołał podporządkować sobie niektóre grupy zbrojne z powiatów: kaliskiego, kępińskiego, łaskiego, piotrkowskiego i wieluńskiego. Był to schyłkowy okres działalności KWP. UB i KBW likwidowały systematycznie zdziętkowane oddziały. 9 listopada 1948 r. dowódca III Komendy KWP sierż. Jan Małolepszy „Murat” został otoczony przez oddział Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i ujęty. Najdłużej przetrwały grupy dowodzone przez Józefa Ślęzaka „Muchę” (w gm. Lututów) i Ludwika Danielaka „Bojara” (w gm. Bełchatów). Obu aresztowano w Łodzi w 1954 r., skazano na karę śmierci i stracono w 1955 r.



Sierż. Jan Małolepszy „Murat”, żołnierz ZWZ-AK i KWP. Wiosną 1947 r. stanął na czele KWP. Został aresztowany przez UB 9 listopada 1948 r. W czasie śledztwa załamał się i współpracował z UB w zamian za obietnicę łagodniejszego wyroku. W marcu 1949 r. wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi został jednak skazany na karę śmierci. Według oficjalnej informacji miał umrzeć śmiercią naturalną w celi 14 marca 1949 r.

Propaganda i pamięć

Żołnierze Konspiracyjnego Wojska Polskiego zapłacili wysoką cenę za swoją niezłomną postawę. Tych, których stracono z wyroków stalinowskich sądów, oprawcy pozbawili nawet prawa do godnego pochówku – grzebano ich w bezimiennych mogiłach. Ci którzy przeżyli okres stalinowskiego terroru, przez całe życie nosili piętno „wroga ludu”. W mediach i oficjalnej historiografii PRL przedstawiani byli jako zdemoralizowani przez wojnę, niezdolni do życia w normalnym społeczeństwie kryminaliści albo „bankruci polityczni” czekający na III wojnę światową, aby przywrócić w Polsce rządy sanacji.

Jako przykład kształtowania takiego pejoratywnego wizerunku żołnierzy II konspiracji może posłużyć cykl artykułów o żołnierzach Konspiracyjnego Wojska Polskiego pt. *Warszyci* napisanych przez Zbigniewa Nienackiego. Ukazał się w 1957 r. w „Głosie Robotniczym” Autor popularnego cyklu przygód „Pana Samochodzika” przedstawił Sojczyńskiego jako „krwawego watażkę”, stojącego na czele „oddziałów egzekucyjnych” mordujących komunistów. Forma tych artykułów przypominała propagandowe relacje ze stalinowskich procesów politycznych (nota bene Nienacki korzystał także z materiałów archiwalnych Urzędu Bezpieczeństwa dotyczących KWP). Nienacki poświęcił „Warszycowi” także powieść „Worek Judaszów”. Na jej podstawie Jerzy Passendorfer nakręcił film „Akcja Brutus”.

W wolnej Polsce stopniowo przywracano pamięć o „żołnierzach wyklętych”. Powstał Ogólnokrajowy Związek byłych Żołnierzy KWP. Drukiem ukazywały się ich wspomnienia, powstały opracowania naukowe poświęcone „Warszycowi” i KWP. W 2001 r. Oddział Instytutu Pamięi Narodowej zaprezentował wystawę „Żołnierze Warszycy”, opartą na materiałach archiwalnych przekazanych IPN przez Urząd Ochrony Państwa. Zadbano o upamiętnienie żołnierzy KWP w przestrzeni publicznej. W latach 90. sądy powszechne unieważniły wyroki wydane wobec żołnierzy KWP przez sądy komunistyczne, stwierdzając, że „działali na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego”. Rozpoczęto poszukiwania miejsc pochówku Stanisława Sojczyńskiego i jego podkomendnych (od 2012 r. koordynuje je Instytut Pamięi Narodowej).



W 2010 r. odsłonięto pomnik Konspiracyjnego Wojska Polskiego w Radomsku, a w 2009 r. w Kamieńsku pomnik kpt. Stanisława Sojczyńskiego. W Radomsku „Warszycy” upamiętniono m.in. murałem na ścianie budynku u zbiegu ulic Piłsudskiego i Żeromskiego. Autorem projektu graficznego jest Przemysław Suder.